

Edukacja nie dla wszystkich – wyzwanie XXI wieku

„Edukacja na świecie od lat pozostaje w sytuacji kryzysowej: 6 na 10 dzieci w wieku 10 lat nie potrafi przeczytać ze zrozumieniem prostej historii; 244 mln dzieci i młodzieży nie chodzi do żadnej szkoły” - mówi Polski Komitet ds. UNESCO

Według danych z 2023 roku około 244 mln dzieci na świecie nie ma dostępu do edukacji. Jest to mniej więcej jedna piąta wszystkich dzieci w wieku szkolnym. Choć w ostatniej dekadzie zmiany w tym obszarze są bardzo dobrze widoczne, to nadal zostaje mnóstwo do zrobienia, aby poziom i dostęp do edukacji był wyrównany w różnych częściach świata.

Edukacja jako prestiż

Jedną z głównych przyczyn braku dostępu do edukacji jest ubóstwo. Pomimo Konwencji o Prawach Dziecka gwarantującej bezpłatny dostęp do edukacji przynajmniej na poziomie podstawowym, dzieci nie chodzą do szkoły z powodu braku funduszy na zakup mundurków, książek czy zeszytów, których wymagają szkoły.

W krajach Globalnego Południa najczęstszą przyczyną nieposyłania dzieci do szkół jest wielogodzinna droga do niej, na której niejednokrotnie stają lasy, bagna czy rzeki. Taka droga jest nie tylko niebezpieczna, ale także uniemożliwia pomoc w domu. W związku z tym przy dużej ilości szkół powstają internaty, ale wiąże się to z dodatkowymi kosztami dla rodziców, na co też większości nie stać.

W rodzinach wielodzietnych często rodzice są zmuszeni do wyboru, które dziecko będzie się uczyć, a które pracować i pomagać w domu. W związku z tym o wiele częściej edukację podejmują chłopcy, ponieważ w większości społeczeństw nadal panuje przekonanie, że obowiązki domowe to zadanie kobiety. Mężczyźni natomiast będą utrzymywać rodziców na starość, a dziewczyny po zawarciu małżeństwa przejdą do rodziny męża. Jak podaje Wskaźnik Rozwoju Społecznego z 2020r. spośród 14% dorosłych (osób powyżej 15 r. ż.), które są analfabetami, aż ⅔ to kobiety.

Budynek i tyle - warunki szkolne

W krajach Globalnego Południa państwowe szkoły, pomimo tego, że są bezpłatne, nie zapewniają odpowiedniej edukacji. Często sale są wyposażone tylko w ławki i tablice, a nauczyciele nie posiadają żadnych książek czy pomocy naukowych. Nie mają też szkoleń, przez co brakuje im pedagogicznego podejścia, a przestarzałe metody, którymi się posługują, polegają głównie na notorycznym powtarzaniu i zapamiętywaniu treści. Ponadto materiał, który jest przekazywany, często nie jest odpowiedni do wieku, przez co ponad połowa uczniów na świecie nie ma odpowiednich umiejętności czytania i prostych umiejętności matematycznych odpowiednich dla ich wieku. Wielu nauczycieli stosuje także przemoc fizyczną.

Warto też zauważyć, że problem ten wynika również z braku nauczycieli. W Polsce średnio na jednego nauczyciela przypada 10 uczniów, w Europie 17, a w Republice Środkowoafrykańskiej 83. Często w wiejskiej szkole jest tylko jeden nauczyciel, przez co dzieci w różnym wieku mają wspólnie

zajęcia, a sale są przepelnione. Dzieci, przychodząc do szkoły, marnują czas, aż po pewnym czasie w ogóle przestają przychodzić. Wielu uczniów przerywa naukę, nie kończąc nawet edukacji na poziomie podstawowym.

W wielu krajach, szczególnie afrykańskich, problemem jest także język, w którym jest dostępna edukacja. Wielu uczniów wychowywanych w rodzimych dialektach lub językach nie zna języka urzędowego, który jest używany w szkole. Choć umiejętność porozumiewania się w drugim języku jest bardzo potrzebna, to powinien on być drugim językiem, przynajmniej w pierwszym okresie edukacji, gdy uczeń powinien móc zdobywać wiedzę w swoim ojczystym języku bądź dialekcie.

Na obszarach wojny

Wiele dzieci jest zmuszonych przerwać edukację z powodu konfliktów zbrojnych lub klęsk żywiołowych. W Syrii około 2,5 mln dzieci pozostaje bez edukacji, a co trzecia szkoła została zniszczona. W krajach Afryki Środkowej i Południowej tysiące szkół zostało zamkniętych, aby chronić dzieci przed porwaniami i atakami. W strefie Gazy w tym roku aż 625 tys. uczniów znów nie poszło do szkoły, a 39 tys. młodych ludzi nie napisało egzaminów końcowych, co stawia pod znakiem zapytania ich przyszłość. Także 3,5 mln ukraińskich dzieci pozostających w kraju nie ma dostępu do edukacji, a mniej niż 30% z nich ma dostęp do laptopa lub komputera. Większość dzieci wyemigrowała (do samej Polski około 300 tys.), ale tylko 4 na 10 dzieci obejmuje system edukacji.

Edukacja i rozwój człowieka

Edukacja daje dzieciom przede wszystkim perspektywę na przyszłość. Dzięki niej mogą wyjść z ubóstwa, poprawić sytuację rodziny. Dzięki edukacji dziewcząt zmniejsza się nierówność płci, która nadal jest mocno widoczna na świecie (dziewczynki chodzą średnio 1,5 roku krócej do szkoły niż chłopcy). Poprawia ona też zdrowie i szanse przeżycia dzieci poprzez profilaktykę (miliony dzieci umiera na uleczalne choroby np. biegunka czy cholera przenoszone m.in. przez brudne ręce).

Podsumowując

Brak dostępu do edukacji nadal dotyka ogromną ilość dzieci na całym świecie. Przyczyn tego zjawiska jest wiele, m.in. ubóstwo, nierówność płci czy konflikty zbrojne. Jednak edukacja jest ważna i musimy zadbać o to, aby każdy miał do niej dostęp. Co roku UNESCO zbiera ogromne sumy pieniędzy oraz miliony rzeczy potrzebnych najuboższym, aby mogli się uczyć. Włączmy się w te zbiórki, jeśli mamy taką możliwość, bo każdemu należy się edukacja.

Maria Werner-Malento

Źródła

<https://glos.pl/unesco-244-mln-dzieci-i-mlodziezy-nie-chodzi-do-zadnej-szkoly-24-stycznia-przypada-miedzynarodowy-dzien-edukacji>

<https://www.globalna.edu.pl/aktualnosci/1078/>

<https://outride.rs/pl/magazyn/wrzesien-2023/magazyn-280/jak-wyglada-edukacja-ukrainskich-dzieci-i-mlodziezy-w-czasie-wojny/>